

Kwestionariusz.

1. Studes Fedorowski Gyzman, ur. 1906 r., handlarz, kawaler.
2. Dnia 26 maja 1940 roku, w południe, zostałem zatrzymany przez grupę więźniaków ze wsi Miedna, w lasach po wschodniej stronie Bugu, mniej więcej 20 km od Prusic u/B w kierunku na pdn.-wsch., a około 6 km od Samego Bugu. Byłem indagowany - w języku rosyjskim - sądzę, czy mam przepustkę na przebywanie w pasie granicznym, i t.d. wobec stwierdzenia, że przebywam, z niemieckiej strony, doprowadzono mnie do Wydziału Śmigłego wsi Miedna, gdzie miejscowy milicjant spisał pierwszy protokół zeznań, oraz przeprowadził rewizję rzeczy. Następnie dowarto Straż Graniczną, która odstawiła mnie - również spiskując zeznania - do plutonu Straży Granicznej w pobliskiej Dubicy. Po 36-0 godzinowym pobycie w areszcie przy stacji, skierowano mnie kolejno do tutejszego w Prusic u/B. Po czterech dniach pobytu w tutejszym, w czasie których byłem badany kilkakrotnie przez oficerów Straży Granicznej co do przyczyn przejścia granicy, danych osobistych, i stosunków po stronie niemieckiej, przesłano mnie, Tomis i innymi aresztowanymi, do więzienia N.K.W.D. w Prusic u/B.
3. Prace Gminnej - od 1. marca 1940 do 1. marca 1941 - przedsiębiorcą w t. zw. „czerwonym” więzieniu w Prusic u/B. Po odczytaniu mi wyroku zaoznajęcego mnie na 3 lata przymusowo-pracowniczych robót w obozach, zostałem skierowany transportem, linowym niepełną 1000 ludzi skierowany na t. zw. H-ty OTp (Odziałowy punkt obozowy). Była to kopalnia węgla pod m. Uchta w republice Komi.
4. Więzienie brackie jest nowoczesnym budynkiem, nie zupełnie żelazne, wykończonym przez ściany potłocze. Obszarne cele, przeznaczona na 6 ludzi, porabiono łóżka, które zastąpiono materacami a korytka desek i ustosowano do nich po 30-35 ludzi. Spaliliśmy pokój na nocy, na stole, podłogę, tak cieżko jedem przy drugim, że dostawnie nie było możliwości obrócić się na drugi bok, nie będzie wspaniałych sąsiadów. Od pierwszego dnia zaczęła się kłama wojna. Systematycznie kłama wojna - utrzymywano ją przez miesiąc po raz pierwszy. O wypadkach tyfusie nie Tyfusiem. Z brakiem ciepła - zima 1940/41 zjawia się plaga pleśni, i częstego podkór. Mimo, że w tym czasie przebiegałem jui z Tami co 10-12 dni

cele rob i nazy były w czasie naszej nieobecnosci bezczynne, pluskany były niekonieczne i plega, zarówno w systemie jak i następnie - na pół nocy. były - ogólnie biorąc - od czasu tam, reinstalowanej zimą 1940/41 - ugaszły. Pranie - wyłącznie pranie w czasnym zakresie - w miednicy, znajdujacej się celi, przy pomocy "kapiatku", otymywanego rano, lub w umywalki - ubikacji, drogą wypracowano nas 2 razy na dobę. Od lipca 1940 kony - staliśmy co 2-3 dni z krótkich spacerów. Na dziedzińcu więziennym umieszczono 2 murów starego budynku cele bez dachu, do których umieszczono mianowicie przetrzymywanych cel. Wypracowanie i przyprowadzenie z powrotem sdygoty i z zachowaniem wszelkich środków, aby jedna grupa spacerowców nie zobaczyła drugiej. Było to ściśle życie izolacyjne.

Na terenie obozu na pół nocy - mieszkalniacy w barakach po 90 ludzi, na pistunach nocach. W niektórych barakach nazy były typu "wagónowego" - każdy miał wice swoje "łóżko". W innych - były zwykłe nazy widły Scion, piatrowe. W barakach grupowano mianowicie zalicznie od przydziału do pracy. Górnicy mianowicie grupę leśną, oddzielnie, przedmicy administracji - oddzielnie, i t.d. Kuchnię do grupy ostajnej - administracyjnej. W tym dziele norm nie było. Byliśmy na 2-ym kotle, bez możliwości polepszenia w kielu. W górniczej i innych dzielach były norwicy, o ile wam - realnie i notywie do osiągnięcia. Ponadto górniczy pracownicy podziemia - mieli specjalne dodatki w postaci mleka, stoniny i wam - krysztu w emikowej zreszta ilości.

5. Na 9% współtowarzyszy celi brackiej było latami 1940 - 30 graniczników, orientujących za przekroczenie granicy państwa, bądź użycie ławie przekroczenia - ze strony rosyjskiej na niemiecką. Pozostali - to mianowicie "politycy", mianowicie Prusci. M. im. - testnie - mianowicie strażnicy o jakiejś niedostatecznej wypracowaniu, lub magazyner mianowicie kartanu, strażnicy o niedbalstwie i "sabotaż". Z brigitu wam notywie graniczników zmniejszono i ugaszono. Co mianowicie kilku z nas sdygoty "z niemieckimi", odcyżnawoim

razem wyrosi i wywarow aliorozym transportami z Pruscia.

W mieście tej kategorii psychologicznie i inni: wsiemacy skolieni, orientowani najczęściej ze wypracowania politycznego - bijatyki, pisanstwa, oraz inni - orientowani o nymy antypaństwowym, oraz wypracowania i t.p. Ta ostatnia grupa była ofiarą wszelkich niekoniecznych badań; wamykani w "karcach", i t.p. Byli między nimi ludzie, mianowicie biorący udział w stowaryżowaniu, mianowicie celu oraz zbrojnym, pryncipalnie jednakom trawieroim.

Niedługo grupy stawali zawodami pryncipalnymi, reumatyzm i z miejscowych ośrodków. Na konyb tych ostajnie uwalny nadmienić, z skądostu w celi dobry koliczności demant. Počas gdy wypadnie łowe - jak kredence celika farosowego, lub innych produktów było dostawianym pierwszym adwokata krajowarow, lub mydluika gminicy. Około 25% celi - to zycie. Drenkowacy pryncipalnie ze odcuony przyjeździe pasportów rosyjskich. Kretakowacy i z nimi krotko i mianowicie z lipieciami Pruskiej ucieczki 6-8 tygodni od dnia reorientowania, mianowicie w sierpniu 1940 roku. Pryncipalnie - mianowicie, około 15%. Pryncipalnie - zudoleni a mianowicie niemieckiej - i orientowani do dawno, ze strony rosyjskiej. Wroczymie stawali: uwalny i zadowalajacy, krotko uwalny - krotko uwalny nie odnawiano i; ewentualnie delargi pryncipalnie były raczej uwalny poszczególnych charakterów, krotko uwalny produkt w pierwotnym systemie. Mianowicie potrzebą "graniczników" reklamowało i z ludzi wieloletnie przekraczających granicę w obie strony w celach zarobkowych. Krotko w tym czasie krotko krotkami, spryncipalnymi z General-gubernatorstwa, bibulacy do polenicy. Odnawiano - 2 krotki pryncipalnie pienicy polenicy, mianowicie jakos oticy po niemieckiej stronie, i uwalny. Renta graniczników - to ludzie uciekający z jednej strony na drugą z pryncipalnym rozdzimym. Mianowicie - to politycy uciekający ze strony niemieckiej.

6. Dzielni w uwalnym rozpozyciu i; około 5 roku uwalnym dlate i krotko. Potym znowu spawie lub krotko uwalnym. Krotko 10-ty uwalnym do ustępu. Mianowicie 11-12 otwad, uwalnym i; z 3/4 litra uwalnym zupai, a uwalnym otwad - z gotowanymi otwadami. Po poludniu dlate otwad krotko uwalnym, uwalnym - około 6-ty, krotko - krotko krotko otwad otwad otwad otwad otwad, lub krotko krotko. Pryncipalnie dlate uwalnym było uwalnym

mim calej celi na spacer, lub do Tebni. Taka tyz wyprawa na sadza-
nia - z reguly, polno wieczoru, b. blisko w drzewa.

Po wyjeździe na północ, do obozu, pierwszy dnia odbywał się
zmianę. Pokusa - zakaz od grupy roboty - od 4-6 rano. Praca
do dawki wykładu języka rosyjskiego niemieckiej - wynosiła średnio 10 godzin
z 2 godzinami przerwy na obiad. Od 25. czerwca 1941 r. pracownicy po
14 godzin na dobę. W swoim czasie - magazynu leśniczego kopali węgiel,
a również i innych pracowników biurowych, otrzymujący gwarantowany zapłód
od 8-ej rano do 12-ej w nocy, z przerwą obiadową, długotrwałą. ●
Jako budżet magazynu leśniczego otrzymywaliśmy średnio 10 milio-
nów złotych, w tym: pod zarobki, obywateli stało się gościnny budżet-
nie czasu, otrzymując 15 milio. miesięcznie. Przewidywany roczny przyrost
przebiegającego wyrobów wynosił 15-30 milio. Nowy - otle-
wien - były naciski motywy do realizowania. Wyjeżdżenie - w
porównaniu z zarobkami - było lepsze. Dawa - świadczenie społeczne z
z 1/2 litra kawy na głowę, krótkiej od czasu do czasu tytułu obywateli.
Obiad - z dwóch dań, kupa - roślna, i kawa z kawadkiem ryby gotowanej,
pauzowało do obiadu - butelka narona, 100 gramowa. Po południu - ●
400 gr. chleba. Wyjeżdż - w zarobku całej dzień w dostatecznej ilości.
Był to kocion 2-ji, normalny. 3-ci kocion otrzymywali pauzowało
kolacji - kawa ze śmietaną, lub białym smarem. Dla pracowników
biurowych kocion 3-ci był rozdawany niedostępnym kocion kawy
1-ty, miał inny gatunek masy obiadowej, nawa - bez kawy, zamiast
kawy i smietanki do 400 gr. porcja chleba. Pracownicy fizyczny
otrzymywali rozdawano 900 gr. chleba. Po 22/11-41 rano chleba
zostady zupełnie wystracił o 20%, wyjeżdż stało się gościnny
podziemi, którym rozdawano 900 gr.

Wzrost stał się "leśniczym biurowym" obiadowa była
pauz spły rubrykacji polskiej. Wzrost wzięte pracy i miernie-
nie sławaty, dające warunki dla życia kolonizacyjnego. Pożni-
i stonami z indywidualną wyjeżdż, olbrzymie wyjeżdżami po 15-25 lat
były poprawne. Specjalnie zaplanowali byli korekcyjny, którym sporo
były pryncypy nawi. Stoi nowa powieści, "grupa koncertowa" sama

tytuła z "rozluwowym" polonij i rożni. Była to orszak
i kilka "uciele doonyd" i "rozkony". Koncerty odbywały się
przebieganie co 2-3 tygodnie w "klubie" poza obytym obozu,
długą wieczną ręką grupa, pod kierownictwem. Dla tym osób było
było kino - w tym samym klubie. Naogół - nie wyjeżdżaliśmy dłużej
na te wydarzenia. Obrotów - byłam na koncertach dopiero po
zakończeniu, w sierpniu 1941 roku. Były ułożone rozrywki i
duchowa, stara była radio. W baronie zainstalowano były
głośniki nadające programy "komunistyczne". Pomijając audycje
propagandowe, nadawane przez te stacje, frapujące dla nas były
medycynie z zagranicy, nadawane codziennie o 11³⁰ wieczorem.
Był to międzynarodowy koncert, do rozrywki, przedstawień, itp.
Przedło - wielokrotnie nocy, wczasy i domino.

f. Z chwilą przestąpienia murów więzienia w Prusich młd. znalazłem się w
zakład N.K.W.D. Katol. Kasadniczo - w więzieniu wyjeżdż - kadanie spro-
wadzało się do 2-oh kadów, w następstwie kilku tygodniowego, co 3-d. miesiąc
wziętych. Kadanie polegało na robionym notowaniu przestępstw, odbywanych
miejka urocznia, wykonywania, stosunków rodzimych, przywracania
zagranicą, etc. Wzrostu interesowało się adresami rodzin, zamiesz-
kujących wewnątrz kraju. Prawdą temu, kto w powojennych warunkach
poprzeżniał jeniec nieliczności w porównaniu do pierwotnych. Wtedy
kadanie zamieszkiwało się w pięciu. Nie tylko gruby, ale tancer, bria,
zakonnie na cymbu knuta, itp. były na porządku dziennym. Sprawy-
nie - polityczni, podejrzani o udział w stwarzaniu "cyfrotowyd" - byli
objęci kadami 2-go i 3-go stopnia. W cichy nocny dojeżdżali do
nas z cel, zamieszkiwanych na "Kancelarie" sledowatelej, kuzni, organie
myzyczna, a niżej dwukrotnie i pięć multrovanych. Wzrostu ofiar
tanich kadów, z porównanymi plecami od oarów posum, siłami
na tworzy i błyskami rozprawy w oczach. Specjalnie propagandy
komunistycznej nie rozobserwowaliśmy z strony NKWD. Ten, brax" um -
pędzili nam współlokatorzy celi, komisją z Polni, między
Dreikoper z warszawy, Dzierżicki z Słymi. Obudwej - mówno mieli
nowy na kuzni, ko los re. był może jemu kandyd poratowania godny

nie ma. Mimo wszystko trwali jednak w tym zalepieniu -
 skupieniu - pierwszy z nich - Dreikoper - lekarz z zawodu, a także
 z wozem - czynny działacz komunistyczny w Polsce. Informacje
 o Polsce sprzeczne są do osmistania i wykpiwania umyślnego,
 to Polnie - a lutego osmistowania przy każdej sposobności, że
 Polnie już nigdy nie powstanie, i t.p.

8. W okresie do 1941 roku, opieka lekarska w łagrowiu była
 tylko poradą. Zradna w sprawie celi uszyta i siostra
 o b. wstąpiły kwalifikacjach, i najciężej - widuje wielu zranie-
 jących i do niej - zetransmisła nam drzwi celi przed nosami.

Tylko w b. ciężkich wypadkach, kiedy choroby trwały przytomność
 i wywieranie, czy goryczy, uduśnianie i przez miłośników ujętych -
 ranie kucmika i swawolności i, umiędzy choroby w
 szpitalu i w szpitalu. Od lekarzy, którzy mieli sposobność
 być w tamt. szpitalu, że śmiechu było dość dużo, czasem
 ujęto trupów, po jednym lub więcej. W tym czasie było w
 więzieniu kucmika około 5000 ludzi, w szpitalu było zaledwie
 około 50 miejsc. W późniejszym okresie pomoc lekarska w
 celach była tylko sprawna. Winy były regularne, co
 2-3 dni. Można było nawet - choć z trudem - uzyskać dostęp do
 lekarza, gdy choroba wymagała poważniejszej konsultacji.

po przyjeździe na północ - zostaliśmy w obozie dokoła pomocy
 lekarskiej dość, sprawnie zorganizowanej. Wymy były poddane
 wstępniemu badaniu lekarskiemu. Ustalano stan zdrowia. Oby-
 wainym zostawki kuracji przeciw tyfusowej. Ambulatorium -
 kuracje były cały dzień, a w razie konieczności specjalności.
 Były 2 gabineły internistów, 2 - chirurgów. Kuracje nawet były
 dla nowicjów, lekarzy fachowymi. Wskazywały choroby: to od-
 możenia, biegunka, ostre przebiegi. Przez ambulatorium
 czynny był na miejscu szpital na około 50-60 łóżek.

Pomoc - w wypadkach powięziowych i operacyjnych, odbywano
 do pobliskiego "Sangorodka". Z opowiadań wiem, że wyposażony
 był b. dobrze, a tacy lekarze były pierwowym - samymi

8. z pomocą lekarza - zwojdujących i za krakowi.

Śmiechu było dość dużo. W okresie marmurowym 1941,
 było w obozie około 2000 Polaków. W celi ujęto
 po amunicji, w sierpniu 1941 - było w tym tylko 1000-
 1700. Do tej liczby należy dodać około 100 ludzi,
 nie ujętych w szpitalu różnych spraw narodowości -
 ujętych (podawanie i w czasie kłótni za niemców, wojen,
 i t.p.). około 200 ludzi. Reszta powstała ujęta w
 szpitalu. Przyjechał znowu - najciężej - ostre zapalenie
 płuc, krwawa biegunka, swawolność. Wyprzedzi
 byłam placu - zaje i - mi było.

9. W czasie pobytu w więzieniu - byliśmy zupełnie odcięci od
 świata. Przekazy korespondencji nie było mowy. Dostawo w
 obozie było możliwe - w zależności od rodzaju przystępności -
 na wydanie listów, raz na miesiąc, dwa lub kwartał.
 Moją ostatnią - N.P.E. (nielegalnie przepięte granicy) zwrócił
 na wydanie jednego listu kwartalnie. List do kraju
 wysłałem, ale czy ponosi i donosi do celu - nie wiem.
 Zaledwie lat wiadomości ani odpowiedzi nie otrzymywałem.

10. Wiadomości radiowa o murze polsko-węgierskim do-
 szła 2 sierpnia. Potwierdziła i wstępnie gady. List amunicji
 opublikowany został w prasie 12 sierpnia. Dwie tygodnie
 zmieniło i w naszej sytuacji aż do 24 sierpnia. W tym dniu
 nastąpiło podzielenie obozu na dwie części - polną i - węg.
 Przydzielono nam 2 list imienny i przyniesiono do "polskiej
 stacji", która - dość jasno za dwulecie - była już podzielną
 ulicą. Dwa listy, formalności z wydaniem nam dokumentu-
 ków, przesyła za proces i dyle na drogę - w zależności od miejsca
 docelowego podroży. Mielismy pewien ograniczony wybór miej-
 sców, wsząd mielismy jadać. 27-go sierpnia 1941 r. ujęto
 ze stacji "Trei Przemysł Natłay" pięć - bez kowczy - ujętych
 1700 Polaków.

O przyszłości nic nie było wiadome. Dostawo po przyjeździe

do miejscowości Piotrowa na południe. Uradu, gdzie sesyjnie
 odbył się komisja, zarejestrowałem i w miejscowości Łojewkomarce,
 przygodnie, od rozjeżdżenia, dowiedziałem się o Przewodurze, gdzie lat nastę-
 pnie miał postać deklaracji co do ostatecznego zeznania do Armi.
 Piotrowa kilkakrotnie i zeprowadzono, że w dniu 21-go listopada
 1941 otrzymałem przez Łojewkomarce telegram z prośbą
 kępa batalionu pułk. Okulickiego, wysłany z Torcia.

Otrzymałem natomiast wiadomość, że w dniu 21-go listopada 1941
 przeniósł się do Stacji Leżanin obozu W.P. w Torcu.

Wp. du. 17.1.1943 r.

